

Bydgoski Festiwal Operowy to fenomen

**Z Maciejem Figasem dyrektorem Opery Nova,
rozmawia Ryszard Żabiński**

Bydgoski Festiwal Operowy to fenomen



Maciej Figas. fot. Andrzej Makowski

Podczas 31. Welcomomy Forum w Toruniu otrzymał Pan Nagrodę Promotorów Polski z Kujaw i Pomorza, których osiągnięcia budują wizerunek marki narodowej naszego kraju. Jakiego Pana osiągnięcia, jako dyrektora Opery Nova, mogły w największym stopniu zdecydować o przyznaniu tego prestiżowego wyróżnienia?

To pytanie należałoby zadać Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego, która przyznaje tytuły „Promotorów Polski”. Taka nagroda oczywiście cieszy i motywuje do dalszych działań. Tu jednak chcę podkreślić, że na markę Opery Nova jako pozytywnego wizerunku Polski pracuje nie jedna osoba w postaci dyrektora, lecz cały zespół naszego teatru.

W tym roku jubileuszowy XXX Bydgoski Festiwal Operowy (20 kwietnia 5 maja). Jaką rolę odgrywa ten Festiwal w promocji sztuki operowej?

Bydgoski Festiwal Operowy to fenomen zarówno pod względem goszczących u nas artystów, jak i zainteresowania melomanów, którzy nierzadko pokonują setki kilometrów z różnych części kraju, ale i zagranicą, by zobaczyć nasze festiwalowe spektakle. Festiwal już od trzech dekad przyciąga różnorodnością form scenicznych i sztuką przez wielkie „S”, promując nie tylko dzieła operowe, ale również operetki, musicale czy balet. Rangę naszego Festiwalu potwierdza chociażby fakt, że specjalnie na jubileuszowy XXX BFO do Polski przyjechał Ballets de Monte-Carlo, czyli zespół będący światową marką Księstwa Monako. Gości zagranicznych – z Ukrainy, Litwy czy Francji mieliśmy zresztą w tym roku wyjątkowo dużo. Także teatry z kraju podczas BFO chcą prezentować albo swoje najnowsze, albo najgłośniejsze produkcje. Dla festiwalowej publiczności jako gospodarze wydarzenia przygotowujemy również premiery własnej produkcji – tym razem była to opera buffa „Don Pasquale” Donizettiego w brawurowej inscenizacji Pawła Szkotaka (w tym sezonie spektakl ten będzie jeszcze okazją zobaczyć 14, 15 i 16 VI br.). Scenę podczas

BFO od lat oddajemy także młodemu pokoleniu w ramach Operowego Forum Młodych, organizowanego wspólnie z Akademią Muzyczną w Bydgoszczy. Bo Bydgoski Festiwal Operowy także edukuje i jest otwarty na świeżość w artystycznym działaniu oraz nowych odbiorców, których ku naszej uciechu z każdym rokiem przybywa.

Ten Festiwal stał się największym polskim przeglądem sztuki operowej. Jakie były jego początki w 1994 roku? Czy to prawda, że dzięki tej imprezie uratowano gmach Opery?

Pierwszy Festiwal, który odbywał się w surowych, białych od pyłu wnętrzach gmachu Opery Nova, postrzegano jako przedsięwzięcie graniczące z szaleństwem. Dziś, po 30 latach, sam wspominam to z pewnym niedowierzaniem, ale i wzruszeniem. Warunki, w jakich się odbywał, nie odstraszyły ani wykonawców z zaproszonych teatrów operowych Polski, ani melomanów, którzy licznie wówczas przybyli. Festiwal tym samym rzeczywiście osiągnął zamierzony cel: wpłynął na decyzje, które doprowadziły do zakończenia budowy gmachu Opery Novajednej z najbardziej oryginalnych budowli, doskonale wkomponowanej w zakole rzeki Brdy.

Na czym ma polegać rozbudowa gmachu Opery Nova? Jaki jest koszt tego przedsięwzięcia i co w jego wyniku zyskają miłośnicy muzyki operowej?

Budowa czwartego kręgu to tak naprawdę powrót do pierwotnych planów konkursowej koncepcji architektonicznej z 1962 roku projektu architekta prof. Józefa Chmiela. Obiekt Opery stanie się zatem kompletny i jeszcze bardziej nowoczesny, stwarzając zupełnie nowe możliwości zarówno dla pracy zespołów Opery Nova, jak i odbiorców. Wraz z IV kręgiem rozbuduje się nasza oferta nie tylko dla miłośników oper. Mieszkańcy będą mogli oglądać różnorodne i efektowne spektakle, a także pokazy filmowe w sali kinowej, obcować z szeroko pojętą sztuką w przestrzeniach wystawienniczych, czy spędzać miło czas np. na tarasie widokowym, z którego rozpościerać się będzie niezwyklej urody widok

na serce miasta, bijące nurtem rzeki. Ku zadowoleniu zmotoryzowanych wraz z nowym kręgiem budowany jest także dwupoziomowy podziemny parking, w którym – zdradzę – również nie zabraknie akcentów operowych.

W moim przekonaniu, IV krąg to inwestycja nie tylko w kulturę, ale także w turystykę. Rozbudowa Opery Nova (wraz z parkingiem) kosztować będzie 170 mln zł. Dodam, że nasz projekt uzyskał także najwyższe noty w konkursie ministerialnym, dzięki czemu otrzymaliśmy ponad 24 mln zł unijnej dotacji w ramach Programu FEnIKS 2021-2027.